

Przeszłość społeczna
Próba konceptualizacji

PUBLIKACJA PRZYGOTOWANA
PRZEZ KOMISJĘ ANTROPOLOGII PRADZIEJÓW I ŚREDNIOWIECZA
DZIAŁAJĄCĄ PRZY KOMITECIE NAUK PRA- I PROTOHISTORYCZNYCH PAN

KOMITET REDAKCYJNY:
ARKADIUSZ MARCINIAK — PRZEWODNICZĄCY
JAN MICHAŁ BURDUKIEWICZ
DOROTA CYNGOT
HANNA KOWALEWSKA-MARSZAŁEK
FRANCISZEK M. STĘPNIOWSKI
STANISŁAW TABACZYŃSKI
ANNA ŻALEWSKA

Przeszłość społeczna

Próba konceptualizacji

Redakcja: Stanisław Tabaczyński, Arkadiusz Marciniak,
Dorota Cyngot, Anna Zalewska

Wydawnicwo Poznańskie • Poznań 2012

© Copyright by Autorzy, 2012
© Copyright by Wydawnictwo Poznańskie Sp. z o.o., Poznań 2012

Redakcja: Roman Bąk

Projekt okładki: Teresa Murak, Dariusz Wyczółkowski
Rzeźba: Teresa Murak, Chrystus Pantokrator 2010, Centrum Rzeźby Orońsko;
materiał: żeliwo, piasek; wym. średnica 2 m
Fotografia: Dariusz Zgutka

Komputerowe opracowanie okładki: Jacek Dudek

Praca współfinansowana ze środków PAN – Komisji Archeologicznej przy Oddziale Poznańskim PAN oraz Instytutu Archeologii i Etnologii PAN.

Niniejszy projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej (Program Kultura 2007-2013). Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko jej autorów i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną.

The project has been funded with support from the European Commission („Culture” 2007-2013). This publication reflects the views only of the authors, and the Commission cannot be held responsible for any use which may be made of the information contained therein.



Program „Kultura”



ISBN 978-83-7177-791-2

Wydawnictwo Poznańskie Sp. z o.o.
ul. Fredry 8, 61-701 Poznań,
Sekretariat: tel. +48 61 853-99-10, faks +48 61 853-80-75
Dział handlowy: tel. +48 61 852-38-44
<http://www.wydawnictwopoznanskie.com>
e-mail: sekretariat@wydawnictwopoznanskie.com

MICHAŁ PAWLETA

Obrazy przeszłości w narracjach współczesności

1. ARCHEOLOGIA AKADEMICKA *VERSUS* ARCHEOLOGIA POPULARNA; RELACJA NAUKA — SPOŁECZEŃSTWO

Archeologia jest dyscypliną, zajmującą się naukowym badaniem ludzkiej przeszłości od odległych początków człowieka niemal aż do czasów nam współczesnych, głównie poprzez materialne relikty. W trakcie jej rozwoju udoskonalono nie tylko techniki, lecz również aparaturę pojęciową oraz teorie, sterujące procesem badawczym na każdym jego etapie. Jednocześnie doszło również do stopniowego ugruntowania się statusu archeologii jako dziedziny naukowej, dostarczającej rzetelnej, wiarygodnej i obiektywnej wiedzy o przeszłości. Przekonanie to utrwaliło tym samym niesymetryczność relacji i dystrybucji wiedzy/władzy pomiędzy archeologią akademicką a „zwykłymi ludźmi”. Archeologia akademicka, dysponując szerokim polem badawczym oraz rozległym zapleczem instytucjonalnym, narzucała ogólną wiedzę o przeszłości, ustanawiając tym samym kryteria prawdy o pradziejach oraz ugruntowując jeden prawomocny (naukowy) model poznania oraz podejścia do przeszłości. Wszelkie zaś pozanaukowe formy odniesień do przeszłości, dokonywane przez nieprofesjonalistów, nie były brane pod uwagę lub z założenia je dyskredytowano (p. 8).

Wraz z nadejściem nurtów postpozytywistycznych doszło do podważenia mitu obiektywizmu nauki, w tym archeologii, oraz bezstronności badaczy. Wskazywano, iż archeologia nie jest dziedziną odkrywającą, lecz interpretującą bądź re-konstruującą rzeczywistość pradziejową. Uwidoczniona została tym samym historyczność danych interpretacji oraz ich prezentyzm (*presentism*, od łac. *praesens*), a więc przekonanie, że interpretacja przeszłości dokonywana jest zawsze ze współczesnej perspektywy, stanowiąc wytyczną uwarunkowań społeczno-kulturowych, przekonań badaczy, a także szeregu partykularnych interesów, oczekiwań oraz potrzeb. Zaakceptowana została również teza o wielości możliwych interpretacji przeszłej rzeczywistości, co

zaowocowało nie tylko polifonicznością dyskursu archeologicznego, lecz również pojawieniem się w jego ramach głosów grup dotychczas pomijanych bądź marginalizowanych, z prawem do własnych wersji przeszłości, jak przykładowo społeczności plemiennych (archeologia postkolonialna), grup płciowych (*gender archaeology*), czy innych grup mniejszościowych (*queer theory*, archeologia dzieciństwa itd.).

Odrzucenie wiary w obiektywizm oraz bezstronność nauki (archeologii) wespół z szerszymi procesami politycznymi, społeczno-kulturowymi czy ekonomicznymi, miało również szereg innych konsekwencji nie tylko natury epistemologicznej, lecz również kulturowo-społecznej: doprowadziły one do zmiany postrzegania odpowiedzialności oraz roli i znaczenia społecznego archeologii we współczesnym świecie. Po pierwsze, podkreślano, iż archeologia nie jest jedyną dziedziną wykazującą zainteresowanie przeszłością, lecz że ma szereg zobowiązań społecznych i musi respektować prawo innych grup ludzi do przeszłości. Ma to istotne konsekwencje w kwestii choćby dostępu do reliktyw z przeszłości czy ich własności oraz przemiany w rozumieniu dziedzictwa archeologicznego jako dobra wspólnego, którego archeolog nie jest już wyłącznym właścicielem, a jedynie strażnikiem. Po drugie zaś, archeologia nie może komunikować swych osiągnięć w sposób autorytarny, hermetyczny i zrozumiały tylko dla wąskiego grona specjalistów, gdyż społeczeństwo, z którego podatków niejednokrotnie finansowane są badania archeologiczne, ma prawo być informowane w rzetelny sposób np. o tym, co i gdzie archeolog bada czy jak interpretuje przeszłość, gdyż kwestie te dotyczą niejednokrotnie istotnych problemów współczesności.

Relacje, jakie zachodzą pomiędzy archeologią a społeczeństwem, Cornelius Holtorf (2007: 105-129; 2008) przedstawia w postaci trzech modeli: (1) model edukacyjny: polega on na tworzeniu wiedzy o przeszłości przez archeologów-ekspertów, która następnie jest przekazywana w procesie formalnej edukacji. W modelu tym społeczeństwo postrzegane jest jako bierne oraz posiada jedynie dostęp do uproszczonej wiedzy. Model edukacyjny z założenia odrzuca też inne, alternatywne podejścia do przeszłości, uznając je za nieprawdziwe i nieuprawomocnione; (2) model kreowania wizerunku: ma on na celu wykreowanie korzystnego obrazu nauki oraz naukowców w celu uzyskania zrozumienia, jak również politycznego bądź finansowego wsparcia dla podejmowanych działań. W modelu tym naukę przedstawia się jako pozytywną wartość, pozwalającą zrozumieć świat oraz dostarczającą praktycznych i przydatnych życiowo rozwiązań; (3) model demokratyczny: zwraca on uwagę na znaczenie społeczne nauki oraz jej kontekst społeczny, dążąc tym samym do zaangażowania ludzi spoza nauki. W modelu tym podkreśla się, iż nauka winna służyć społeczeństwu oraz odpowiadać na jego potrzeby i oczekiwania, a także iż działania naukowców powinny podlegać społecznej kontroli. Holtorf konsekwentnie opowiada się za trzecim modelem relacji, który wydaje się jak najbardziej pożądany.

Archeologia nie tworzy więc wiedzy o przeszłości w „wieży z kości słoniowej”, lecz pełni szereg istotnych funkcji społecznych (zob. Lech 1995). Stanowiąc przedsięwzięcie kulturowe, które jest w określonym stopniu warunkowane oraz motywowane współczesnymi problemami czy wyzwaniem społecznymi, winna się do nich w odpowiedni sposób ustosunkować, a także określić wzajemne, symetryczne relacje ze społeczeństwem.

2. ARCHEOLOGIA PUBLICZNA

Termin archeologia publiczna (ang. *public archaeology*), praktycznie nieobecny w polskiej literaturze archeologicznej, w porównaniu do sytuacji, mającej miejsce w Stanach Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii, odnosić należy do wszelkich działań archeologicznych, finansowanych ze środków publicznych czy w jakikolwiek inny sposób sterowanych przez społeczeństwo. Odnosi się on również do metod prezentowania społeczeństwu osiągnięć archeologii, sposobów interpretowania przeszłości, a także aktywności ukierunkowanych w stronę publicznego zrozumienia działalności archeologów oraz zaangażowania szerszego ogółu społeczeństwa w ich działania (zob. Schadla-Hall 1999; 2006; Merriman red. 2004; Deskur 2009). Po raz pierwszy terminu tego użył Charles McGimsey w 1972 roku w pracy *Public Archaeology*, twierdząc, iż każda forma naukowej działalności archeologów posiada charakter „publiczny”, bowiem dotyczy ona dziedzictwa, które stanowi własność publiczną (Kobyliński 2009: 121). Dziedzictwo archeologiczne stanowi więc własność wspólną całego społeczeństwa, nie zaś wyłączną domenę archeologów, jak również może pełnić ono istotne funkcje społeczne, ludzie zaś mogą je wykorzystywać na wiele różnych sposobów i w różnych celach. Nie chodzi więc jedynie o charakter tworzonej i przekazywanej wiedzy na temat przeszłości, ale również o sposoby podejścia do relikwów przeszłości czy miejsc historycznych przez różne grupy społeczne, które mają do nich takie samo prawo jak archeolodzy. Jak pisze Zbigniew Kobyliński (2009: 121): „archeologia nie może być uprawiana wyłącznie dla satysfakcji garstki zainteresowanych badaczy, ponieważ społeczeństwo – finansując naszą działalność naukową – ma prawo do zapoznania się ze zdobytą przez nas wiedzą – podaną w sposób strawny, ale nadal oparty na podstawach naukowych”.

Zakres archeologii publicznej nie powinien być jednakże utożsamiany wyłącznie z edukacją w zakresie wiedzy o przeszłości czy archeologii, gdyż jej dalece istotniejszym celem jest określenie wzajemnych relacji pomiędzy archeologią i społeczeństwem, a tym samym społecznych powinności archeologii oraz jej roli we współczesnym świecie. Konieczność popularyzacji wyników badań archeologicznych została określona w ramach *Konwencji Maltańskiej* (1992), ratyfikowanej przez Polskę w 1996 roku. Dbanie o to, by

rezultaty tychże badań były dostępne wszystkim zainteresowanym, zarówno profesjonalistom, jak i szerokiej publiczności, stanowi więc jeden z istotnych elementów odpowiedzialności zawodowej archeologów.

3. WSPÓŁCZESNE FORMY DOŚWIADCZANIA PRZESZŁOŚCI

Stosunek współczesnego człowieka do przeszłości i przemiany w tym względzie winny być postrzegane jako pochodna kilku wzajemnie powiązanych ze sobą czynników. Jak wskazuje Piotr Tadeusz Kwiatkowski (2008: 39-40, 64-67), należą do nich: (1) wzrost znaczenia pamięci zbiorowej w życiu publicznym (Pierre Nora); (2) postmodernistyczna prywatyzacja przeszłości (Frank Ankersmit), przejawiająca się w takich formach jak „mikrohistorie”, odkrywanie przeszłości „grup mniejszościowych” czy skupienie się przez ludzi na tym, co swojskie, lokalne; (3) przekonanie współczesnego człowieka o możliwości uzyskania bezpośredniego wglądu w przeszłość poprzez jej zmysłowe doświadczanie (np. rekonstrukcje historyczne, lekcje żywej historii itd.); (4) komercjalizacja/utowarowienie przeszłości, związane z przekształcaniem treści odnoszących się do przeszłości w produkty rynkowe pod postacią wytworów i usług (p. 4).

Potoczny wizerunek archeologii, jak również sposoby przedstawiania przeszłości ogółowi społeczeństwa, kształtowane są współcześnie przez kilka tendencji, mianowicie: (a) wciąż obecną sensacyjność znalezisk, przy pomijaniu innych, ważnych dla archeologii odkryć; (b) rekonstrukcjonizm, polegający na odtwarzaniu przeszłości przez jej rekonstrukcje (skanseny, repliki grodów itd.); (c) performatywność (teatralizację) przeszłości, związaną z odgrywaniem na żywo w obecności widzów określonych działań (np. walki wojów); (d) festywalizację, polegającą na organizowaniu widowiskowych i spektakularnych przedstawień, adresowanych do masowego odbiorcy, w postaci m.in. imprez kulturalnych czy festynów. Aspekt sensacyjności znalezisk archeologicznych (skarby, ukryte tajemnice itd.) podnoszony jest zazwyczaj przez media, a także szeroko wykorzystywany przez kulturę popularną (p. 5). Natomiast pozostałe z wymienionych elementów odnoszą się do sposobów prezentacji i doświadczania/odbioru przeszłości i, z jednej strony, związane są z komercjalizacją przeszłości, z drugiej zaś, ze zjawiskiem jej „ożywiania” i czynienia bardziej dostępną oraz wyjściem poza statyczne formy przedstawiania, jak przykładowo na wystawach muzealnych. Ważną rolę w tym zakresie odgrywają festyny archeologiczne (p. 6) oraz rekonstrukcje historyczne (p. 7), prezentujące przeszłość za pośrednictwem widowiskowych spektakli oraz przedstawień, niejednokrotnie z przewagą elementów rozrywkowych nad edukacyjnymi.

Istotnym aspektem współczesnych sposobów doświadczania przeszłości jest nacisk na aktywne uczestnictwo poznających oraz na zmysłowe doświadczanie przeszłości (aktywizacja wielu zmysłów poprzez dotyk, smak,

zapach itd.) przy jednoczesnej redukcji form dyskursywnych. Daje to uczestnikowi wrażenie bezpośredniego doświadczania przeszłości poprzez np. bezpośredni kontakt z zabytkiem, a także pozwala wczuć się w rolę człowieka z przeszłości w celu przekonania się, „jak było naprawdę” czy „jak to zostało zrobione”. Poczesną rolę w tym procesie – oprócz festynów archeologicznych – odgrywają lekcje muzealne bądź lekcje żywej historii. Prowadzone są one dla klas szkolnych w muzeach bądź rezerwach archeologicznych przez dobrze przygotowanych pracowników. Zazwyczaj mają za temat określone zagadnienie, związane z dawnymi technikami wytwarzania np. naczyń z gliny.

Popularnymi miejscami kontaktu z „autentyczną” przeszłością są rezerwy archeologiczne, określane niekiedy mianem skansenów archeologicznych (np. Skansen „Karpacka Troja” w Trzcinity) bądź archeologicznych parków tematycznych. Różnica pomiędzy nimi polega głównie na tym, że o ile rezerwat archeologiczny stanowi wierną rekonstrukcję rozwiniętą na miejscu (*in situ*) wykopalisk (np. Biskupin), park archeologiczny jest idealną rekonstrukcją obiektów czy prezentacją technik budownictwa, stosowanych w danym okresie prądziejów bądź regionie, dlatego może powstać w dowolnym miejscu (np. Park Archeologiczny „Osada VI Oraczy” w Bochni). Do tej kategorii obiektów zaliczyć należy również repliki grodów średniowiecznych (np. Grodzisko na Bródnie w Warszawie). Pełnią one różnorodne funkcje, włączając ochronę dziedzictwa archeologicznego, badania naukowe (jako centra archeologii doświadczalnej) czy edukację i popularyzację (Wrzesiński 2003). Równie istotna jest ich funkcja rozrywkowa, ściśle powiązana z działaniami komercyjnymi takich przedsięwzięć, a także ożywienie ruchu turystycznego w regionie (zob. Stone, Planel 1999; Jameson red. 2004).

Nawet jednak najdoskonalsze czy najwierniejsze rekonstrukcje noszą znamiona symulaków w znaczeniu nadanym im przez Jeana Baudrillarda (2005), a więc kopii, dla których nie ma oryginałów, bardziej jednak realnych i wiernych niż rzeczywistość. Jest to poniekąd wynikiem tego, że przeszłość bezpowrotnie minęła, a próby jej rekonstrukcji (materialne, inscenizacje itd.) oparte są w dużej mierze na fragmentarycznej oraz niepełnej ewidencji archeologicznej, w związku z czym skazane są na domysły i idealizacyjne założenia. Marian Golka (2009: 161-167) określa je mianem implantów pamięci – wykreowanych wtórnie i *ex post*, mających zastępować i przypominać pierwotne wzory, pod postacią: kopii, rekonstrukcji (możliwie wierne nawiązania), stylizacji (np. rekonstrukcje grodów), komasacji (np. skanseny), konfabulacji czy mistyfikacji, wykazujących duży stopień dowolności (np. wirtualna rzeczywistość kreowana w grach fabularnych). Ich wspólnym mianownikiem jest nawiązywanie do przeszłości i pojawianie się tam, gdzie określone nośniki pamięci uległy zniszczeniu. Zdaniem Golki implanty pełnią rolę bardziej ludyczną niż tożsamościową. Symulakry bądź implanty stanowią więc mniej lub bardziej wierne stylizacje przeszłości, kopie łączone często w sposób nie

respektujący ich pierwotnego kontekstu, mający gwarantować autentyczność oraz poczucie dawności, w rzeczywistości dając jej złudzenie w sztucznie wykreowanej atmosferze przeszłej rzeczywistości. Współcześnie miejsca te stanowią jednak doskonałą scenografię dla inscenizowania przeszłych wydarzeń przez wykwalifikowanych „wykonawców” (archeologów, odtwórców) w trakcie festynów czy odtwórstwie historycznym (p. 6 i 7).

4. KOMODYFIKACJA / UTOWAROWIENIE PRZESZŁOŚCI

Obecny renesans zainteresowania przeszłością, jej relikdami czy rekonstrukcjami, uwarunkowany jest w dużej mierze konsumpcyjnym nastawieniem współczesnego społeczeństwa, nasileniem się w kulturze tendencji ludycznych i związanym z nimi nastawieniem na zabawę oraz poszukiwanie przyjemności (zob. Grad, Mamzer 2005). Współcześnie zaobserwować można zjawisko „utowarownienia” treści odnoszących się do przeszłości, postępujące wraz z rozwojem gospodarki rynkowej. Polega ono na tym, że przeszłość / dziedzictwo zostają zamienione w produkty o wartości rynkowej, poprzez uwypuklenie ich walorów ekonomicznych, co posiada istotne znaczenie dla rozwoju regionalnego oraz turystyki archeologicznej. Przeszłość staje się więc produktem, który można i należy sprzedać w atrakcyjnej oprawie; z kolei wymogi rynku i oczekiwania konsumentów określają jej specyfikę i zróżnicowane formy prezentacji oraz obecności (zob. Bagnall 1996; Rowan, Bartram red. 2004). Nie chodzi tu jedynie o materialne relikty przeszłości (zabytki bądź ich kopie), lecz odnosi się to do szerokiej sfery dóbr i usług, a także szeregu innych zjawisk ze sfery społeczno-kulturowej, nawiązujących do przeszłości. Przy czym niejednokrotnie owa konsumpcja przeszłości stanowi akt zmysłowego „doznania historycznego”, fizycznego kontaktu z przeszłością, przeżycia, które nacechowane jest pozytywnymi emocjami (Kwiatkowski 2009: 131-134). Konsumpcja poszczególnych elementów przeszłości odbywa się na kilku wzajemnie przenikających się poziomach, jako: (a) konsumowanie przedmiotów — kopii bądź replik zabytków; (b) konsumowanie spektakli — festynów, jarmarków archeologicznych bądź widowisk odnoszących się do przeszłości, odtwarzających życie w dawnych czasach; odtwórstwo historyczne (p. 6 i 7); (c) konsumowanie historii, opowieści oraz mitów.

Istotnym elementem procesu utowarowienia przeszłości jest postępująca komercjalizacja przeszłości i jej materialnych pozostałości, co Robert Hewison (1987) określił mianem „przemysł dziedzictwa”. Polega on na sprzedawaniu oraz eksponowaniu przeszłości (historii) na potrzeby ekonomii i turystyki oraz na wysiłkach zmierzających do uczynienia z niej rozpoznawalnego produktu marketingowego. Poczesną rolę w procesie utowarowienia przeszłości spełniają również media, służące nie tylko edukacji, ale również szeroko pojętej rozrywce (p. 10).

Dla wielu, zarówno odtwórców, jak i widzów, uczestniczących w procesach odtwarzania, ożywiania czy rekonstruowania przeszłości, przyjmuje ona formę rekreacji, rozrywki, atrakcji turystycznej bądź alternatywnej formy spędzania wolnego czasu. Tak rozumiane utowarowienie przeszłości jest ściśle powiązane z kulturą przyjemności, stanowiąc istotny element kultury popularnej (p. 5), w której chodzi głównie o rozrywkę i zabawę, w tym zaś konkretnym przypadku o sprzedawanie przeszłości pod postacią spektakli, festynów czy jarmarków, pod pozorem działalności edukacyjnej. Doskonałą oprawę dla organizowania takich imprez stanowią rezerваты czy rekonstrukcje grodów (p. 3). Służą też one celom czysto komercyjnym, jak organizowaniu przyjęć, wesel czy imprez integracyjnych dla firm, w towarzystwie aktorów przebranych w stroje z epoki, przy stole z serwowanym staropolskim jadłem oraz przy dźwiękach muzyki dawnej (np. na Zamku Drahim).

Niejednokrotnie w procesie utowarowienia przeszłości dochodzi do sytuacji, iż przykładowo repliki rzeźb wyjęte z kontekstu i kultury, w której powstały, stają się ozdobą modnych restauracji bądź hoteli (np. „Hotel Piramida” w Tychach). Doskonale ukazuje to nowy kontekst funkcjonowania przeszłości, mianowicie odwoływanie się do symboliki przeszłości i jej materialnych relikwów w celu ich komercyjnego wykorzystania bądź sprzedawania określonych usług w atrakcyjnej, odwołującej się do odległej przeszłości, oprawie (zob. np. Talalay 2004). W tym jednak przypadku ów wykreowany w celach komercyjnych obraz nie ma jakiegokolwiek związku z przeszłą rzeczywistością: odbija on nie przeszłość, lecz tworzy jej własne symulakrum, a więc coś, co nigdy nie istniało w rzeczywistości. Potwierdza tym samym tezę, że owa wykreowana przeszłość jest często o wiele bardziej atrakcyjna, przemawiająca i uwodząca aniżeli jej pierwowzór.

5. ARCHEOLOGIA W KULTURZE POPULARNEJ

Przeszłość stanowi źródło inspiracji dla kultury popularnej, przyjmującej współcześnie formę kultury dominującej, w której elementy z przeszłości są w dowolny sposób wybierane i przetwarzane oraz łatwo dostępne jako element konsumpcyjnej przyjemności. Katarzyna Jasiewicz (2006) uważa, że kultura popularna chętnie nawiązuje do przeszłości z tego względu, iż z tą przeszłością bardziej niż dyskurs pamięci, wzniosłości czy traumy, łączy się raczej przyjemność, ekstaza. Przeszłość w takim wymiarze stanowi integralny element kultury przyjemności (p. 4).

Odległa przeszłość oraz wizerunek archeologii funkcjonują w ramach kultury popularnej na zasadzie pewnych ikon bądź stereotypowych czy uproszczonych schematów. Jedną z najczęściej kreowanych i eksploatowanych przez popkulturę jakości jest sensacyjność archeologii (skarby, starożytne tajemnice, kłątwy itd.) oraz unikalny typ wrażeń, wiązanych z odkryciami czy wykopaliska-

mi. Ikonami tego zjawiska są filmowi bohaterowie: Indiana Jones oraz Lara Croft. Wizerunki archeologii, wytworzone na gruncie kultury popularnej, w sposób bardzo sugestywny i skuteczny oddziałują na społeczną wyobraźnię i postrzeganie archeologii, jak również tego, czym się zajmuje.

W kontekście rozważań nad rolą i miejscem archeologii w kulturze popularnej Cornelius Holtorf (2005; 2007) zauważa, że archeologia staje się coraz bardziej częścią kultury, przestając być dziedziną zarezerwowaną dla profesjonalistów. Dominujące w kulturze masowej czy potocznym odbiorze wizerunki archeologa wydziela w cztery główne kategorie, mianowicie: (a) archeologa jako poszukiwacza przygód – podróżującego do egzotycznych miejsc, dokonującego wielkich odkryć; (b) jako detektywa odkrywającego krok po kroku tajemnice przeszłości; (c) jako odkrywcę, którego odkrycia wyjaśniają zagadki przeszłości i jednocześnie pozwalają na skuteczniejsze radzenie sobie z wyzwaniem przyszłości; (d) jako konserwatora, dbającego o ochronę przed zniszczeniem oraz o zachowanie dziedzictwa przeszłości dla przyszłych pokoleń.

Wizerunek archeologii, obecny w kulturze popularnej, ma jednak niewiele wspólnego z rzeczywistością zawodu archeologa; jest on nie tyle dziełem samych archeologów, co raczej wytworem mediów: filmów, prasy, książek czy gier komputerowych. Wielu badaczy uważa, że jest on stereotypowy oraz krzywdzący, co więcej, wypaczający rzeczywistość. Kultura popularna fałszuje więc ten obraz i nie stara się go zrozumieć, ma on jedynie dobrze się sprzedawać w przemyśle rozrywkowym (zob. Russell red. 2002). Jako taki podlega on więc celowej manipulacji na potrzeby branży przemysłu kultury popularnej, która traktuje elementy z przeszłości jedynie jako „fabularny sztafaż” (Golka 2009: 66).

Natomiast Holtorf wskazuje, że posiada on określone zalety, bowiem decyduje o atrakcyjności archeologii w kulturze i prowadzi do ugruntowania jej pozytywnego wizerunku. Uważa on, że stereotypowe postrzeganie archeologii nie musi jej wcale dyskredytować, lecz stanowi właśnie o jej atrakcyjności. Umożliwia bowiem archeologii dobre społeczne funkcjonowanie, może zachęcać ludzi do poznawania przeszłości, bardziej refleksyjnego podejścia do niej, a także ukształtować przychylne nastawienie społeczeństwa (inwestorów) do pracy archeologów oraz ułatwić zdobycie funduszy na badania. W takim sensie archeologia stanowi, według Holtorfa (2007), uznaną markę (*archaeology is a brand*).

6. FESTYNY ARCHEOLOGICZNE

Festyny archeologiczne, określane również jako pikniki, festiwale czy jarmarki, to imprezy plenerowe przeznaczone dla masowego odbiorcy, odbywające się zazwyczaj w miejscach historycznych (rezerwaty archeologiczne, w pobliżu grodzisk, zamków itd.), w trakcie których prezentowane są różne aspekty życia materialnego, społecznego czy duchowego w przeszłości. Obejmują prezentacje różnych rzemiosł – m.in. wyrób naczyń ceramicz-

nych, wytop żelaza w dymarkach, wybijanie monet, tkactwo, sceny z życia codziennego, przygotowywanie potraw według dawnych receptur, a także walki wojów, koncerty muzyki dawnej itd. Pokazy na festynach przedstawiane są nie tylko przez archeologów czy pracowników muzeów przebranych w stroje z epoki, lecz również odtwórców/rekonstruktorów poszczególnych okresów przeszłości (p. 7). Festyny przyciągają wielu widzów, w tym głównie dzieci; wysoka frekwencja ma być zaś dowodem na to, że przeszłość może być pokazywana w atrakcyjny oraz ciekawy sposób. Do największych i najbardziej znanych należą coroczny festyn archeologiczny w Biskupinie, „Festiwal Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej” w Łądzie nad Wartą czy „Żelazne Korzenie” w Starachowicach.

Podczas festynów kontakt z przeszłością opiera się na aktywnym uczestnictwie, gdzie wszystkiego można dotknąć. Publiczność dysponuje możliwością nie tylko biernego obserwowania pradziejowych procesów produkcyjnych, lecz również spróbowania swych umiejętności w posługiwaniu się dawnymi narzędziami czy nawet własnoręcznego ich wykonania. Festyny archeologiczne, skierowane ku szerokiemu gronu odbiorców, spełniają więc ważną rolę edukacyjno-popularyzatorską w trakcie „edukacji poprzez zabawę”. Jest to więc nowoczesna formuła popularyzacji wiedzy o przeszłości, rodzaj zabawy w przeszłość, opierająca się na atrakcyjności i widowiskowości przekazu, wychodząca poza statyczne formy prezentacji przeszłości w gablotach muzealnych na rzecz ich plenerowej ekspozycji i ukazania „przeszłości w działaniu”.

Szymon Nowaczyk (2007: 502-503) proponuje określić tego rodzaju przedstawienia terminem archeologii festynowej, uznając ją za popularną wersję prezentowania w atrakcyjny i zrozumiały sposób wyników eksperymentów, dokonywanych w ramach archeologii doświadczalnej. Zauważa przy tym istotne różnice między tymi dwoma pojęciami. Archeologia doświadczalna jest bowiem metodą naukową, polegającą na odtwarzaniu dawnych technik produkcyjnych na podstawie wyników badań zabytków archeologicznych i eksperymentów, a także rekonstruowaniu dawnych sposobów wznoszenia domostwa, uprawy roli, hodowli zwierząt itd. Natomiast w przypadku archeologii festynowej pokazy nie dotyczą jedynie procesów wytwórczych czy pradziejowych rzemiosł, ale głównie ich wyników; co więcej, pokazy dla swej atrakcyjności uwzględniać muszą również te aspekty, co do których brak naukowych podstaw, by się wypowiedzieć, a które są niezbędne np. dla zaprezentowania warsztatu garncarskiego. Archeologię festynową Nowaczyk lokuje więc na granicy pomiędzy eksperymentem naukowym a przedstawieniami parateatralnymi. Wskazuje przy tym, iż aczkolwiek głównym celem takich przedstawień jest popularyzatorstwo, nie zaś naukowość, musi być ona respektowana w określonym zakresie.

Pomimo iż organizatorzy festynów silnie akcentują ich walory edukacyjne i popularyzatorskie, zawierają one w sobie elementy rozrywkowe; jest to rodzaj zabawy w przeszłość, często z dominacją tendencji ludycznych (p. 4),

spektakularności czy widowiskowości pokazów. Krytycy idei festynów wskazują ponadto na zachodzącą w ich trakcie wulgaryzację przeszłości, niespektakularność często przez organizatorów kontekstu czasowo-przestrzennego (np. starożytny Egipt w Biskupinie) czy brak profesjonalizmu ze strony przedstawiających. Podkreślają również niebezpieczeństwo komercjalizacji oraz banalizacji pokazów, a także ich nastawienie na potrzeby rynkowe, gdzie praktycznie wszystko można pokazać i sprzedać, o ile tylko uda się tym zainteresować zwiedzających (zob. Dominiak 2004; Brzostowicz 2009: 295-297; Pawleta 2010). Próby godzenia dwóch nieprzystających do siebie porządków (nauki i zabawy) prowadzą zaś nieuchronnie do dominacji formy nad treścią, skutkiem czego w potocznym odbiorze dochodzi do strywializowania problemów naukowego re-konstruowania przeszłości.

7. ODTWÓRSTWO HISTORYCZNE

Odtwórstwo historyczne zdefiniować można jako „zbiór działań, polegających na wizualnej prezentacji różnego rodzaju dziedzin życia człowieka w przeszłości przez osoby przebrane w stroje i posługujące się przedmiotami nawiązującymi (replikami lub rzadziej rekonstrukcjami) do wybranej epoki, względnie nawet oryginalnymi zabytkami” (Bogacki 2008: 222). Odtwórstwo historyczne obejmuje inscenizowanie przeszłych wydarzeń i ma na celu przedstawianie przeszłości na podstawie faktów bądź archeologicznych bądź historycznych, nie zaś jej wierne rekonstruowanie; nosi więc w sobie elementy performansu (p. 3). Punkt odniesienia dla odtwórców stanowi nie tyle sama przeszła rzeczywistość dziejowa, co jej rekonstrukcja, będąca efektem badań naukowych nad określonym zagadnieniem.

Pod względem przedmiotowego zainteresowania, w ruchu odtwórstwa historycznego wydzieliła się dwa głównie odłamy, mianowicie odtwórstwo batalistyczne, polegające na rekonstrukcji bitew oraz żywą historię, odtwarzającą aspekty życia codziennego; przybierać one mogą postać bądź całościowych bądź częściowych prezentacji (zob. Goodacre, Baldwin 2002; Radtchenko 2006). Ruch rekonstrukcji historycznych w Polsce skupiony jest głównie na okresie średniowiecza, a także okresie napoleońskim, najbardziej zaś liczny odnosi się do czasów II wojny światowej. Uaktualniany spis grup rekonstrukcyjnych oraz bractw rycerskich znajduje się stronie internetowej „Wielkie Spisywanie Roberta Bagrita” (<http://www.bagrit.pl>), zaś miejsce wymiany doświadczeń i poglądów do niedawna stanowiła „Gazeta Rycerska”, aktualnie zaś fora internetowe, jak przykładowo „Forum rekreacji historycznych Freha” (<http://www.freha.pl>).

Ruch odtwórstwa historycznego ma charakter oddolny i spontaniczny, tworzą go grupy i niezależne stowarzyszenia, skupione na odtwarzaniu danego okresu przeszłości. Jest to coraz bardziej popularna forma spędzania

wolnego czasu i realizacja hobby, podejmowanego dla przyjemności, choć dla wielu osób staje się to sposobem na życie czy niekiedy podstawowym źródłem dochodu. Grupy rekonstrukcji historycznych określa się niekiedy za Michele Maffesoli (2008) mianem nowoplemion; stanowią one wyraz poszukiwania przez jednostkę wspólnoty oraz tendencji do zrzeszenia się w sposób nieformalny. Odtwórcy spotykają się na różnego rodzaju zlotach oraz imprezach historycznych, jak festyny archeologiczne czy festiwale (np. „Festiwal Słowian i Wikingów” w Wolinie), turnieje (np. „Turniej Rycerski” w Golubiu-Dobrzyniu) czy inscenizacje bitew, z których największą i najbardziej znaną jest inscenizacja bitwy pod Grunwaldem. Rekonstrukcje historyczne to nie tylko spektakle przedstawiane przez grupy pasjonatów historii, ale stają się one coraz częściej elementem turystyki kulturowej (historycznej).

Odtwórstwo historyczne, podobnie jak archeologia festynowa (p. 6), jest niekiedy mylnie utożsamiane z archeologią doświadczalną, jednak nie polega ono na *stricte* naukowym rekonstruowaniu przeszłości, lecz na jej mniej lub bardziej wiarygodnym odtwarzaniu w celach popularyzatorskich oraz edukacyjnych; niemniej podkreślana jest konieczność zachowywania „historycznej wiarygodności” (Bogacki 2008: 236), czyli zgodności prezentacji (artefakty, scenariusz) z aktualnym stanem wiedzy. Oprócz funkcji edukacyjnych i popularyzatorskich, odnoszących się do atrakcyjnej formy przekazu, dających odbiorcy złudzenie „bezpośredniego obcowania z przeszłością”, odtwórstwo historyczne wypełniać może funkcje naukowe, wychowawcze, ekonomiczne, a także służyć celom czysto komercyjnym (p. 4).

8. ALTERNATYWNA PRZESZŁOŚĆ / ARCHEOLOGIE ALTERNATYWNE

Izolacja naukowego środowiska archeologicznego oraz hermetyczność tworzona przez archeologów wiedzy o przeszłości spowodowały, iż stała się ona niedostępna oraz niezrozumiała dla przeciętnego odbiorcy. Środowiska naukowe nie czyniły przy tym dość starań, aby w sposób zrozumiały komunikować społeczeństwu, które z wielu powodów wykazuje żywe zainteresowanie przeszłością, wyniki swych badań. Sytuacja taka doprowadziła więc do powstania alternatywnych wobec archeologicznych interpretacji przeszłości oraz różnych sposobów odnoszenia się przez ludzi do jej materialnych reliktyw.

Uwarunkowań alternatywnych podejść do przeszłości upatrywać należy nie tylko w izolacji środowiska archeologicznego i niedostrzeganiu potrzeb oraz oczekiwań społeczeństwa, lecz również w szerszych przemianach kulturowo-społecznych czy światopoglądowych. Istotną rolę w tym zakresie odgrywa współcześnie polityka tożsamościowa oraz doświadczany kryzys tożsamości, zarówno w aspekcie jednostkowym, jak i grupowym, spowodowany zakłóceniem bezpieczeństwa ontologicznego. Niepewność

wywołuje ucieczkę wielu osób w bliżej nie zdefiniowaną przeszłość, rodzenie się postaw eskapistycznych oraz nostalgii za przeszłością w celu określenia oraz potwierdzenia swej tożsamości. Istotne w tym względzie są również tworzące się nowe formy relacji społecznych pod postacią tzw. „nowoplemion”. Kolejny z aspektów stanowi kwestia „nowej duchowości” i rozwój nowych ruchów religijnych (np. neopoganie), eksplozja zjawisk ze sfery New Age, a także „głód sacrum” wobec postępującej sekularyzacji współczesnego świata. Człowiek ma bowiem potrzebę uzasadnienia sensu swego życia i posiadania uogólnionego obrazu świata. Jeśli światopogląd naukowy nie jest w stanie tego uczynić, zaspokojenia określonych kwestii poszukuje się gdzie indziej, czego wyrazem może być ucieczka do światów alternatywnych. Wreszcie powodem kreowania „alternatywnych” wizerunków przeszłości jest sam proces utowarowienia przeszłości (p. 4), powodujący, że staje się ona elementem masowej konsumpcji i rekreacji.

Przeszłość i jej materialne relikty posiadać mogą odmienne znaczenia i wartości dla różnych osób, konsekwentnie służyć też różnym celom (np. Stonehenge – zob. Bender 1998). Ludzie często tworzą własne, alternatywne w stosunku do archeologicznych interpretacje, w odmienny też sposób podchodzą do kwestii dostępu, ochrony czy wykorzystywania miejsc lub zabytkowych krajobrazów oraz elementów dziedzictwa archeologicznego (zob. Blain, Wallis 2007). Podejścia te motywowane są zazwyczaj odmiennymi porządkami światopoglądowymi (np. religijnym), dla których dyskurs naukowy jest zbyt ograniczony. W związku z tym wiedza tworzona przez archeologów często nie jest w nich uwzględniana bądź traktowana jest w sposób wybiórczy, poprzez odnoszenie się tylko do tych faktów, które danej grupie odpowiadają i które legitymizują interpretacje jej członków oraz pośrednio ich własne wizje świata.

Ilustrację zróżnicowanych podejść do przeszłości stanowić może współcześnie Góra Ślęża, będąca w pradziejach ważnym pogańskim ośrodkiem kultowo-religijnym. Pomimo iż stanowiła i wciąż stanowi ona obiekt badań i dociekań archeologów, niemniej zainteresowanie ową niezwykłą górą wykracza daleko poza dyskurs naukowy. Wpleciona w miejscowy folklor, funkcjonuje ona przede wszystkim jako ważny obiekt turystyczny. Bioenergoterapeuci oraz ezoterycy wierzą, że jest ona miejscem o szczególnej mocy, tzw. czakramem, w którym odczuwane są pozytywne energie (Matela 2009: 122-125). Z kolei neopoganie uznają ją za święte miejsce, stanowiące dla nich ważny element w próbach wskrzeszenia tradycji pogańskich; zjeżdżają w jej okolice, by kultywować przedchrześcijańskie obrzędy. Miejsce to upatrzili sobie również nacjonaści, odnosząc się do Ślęzy jako symbolu „słowiańskości” i „polskości”. Z kolei zwolennicy kontaktów z pozaziemskimi cywilizacjami widzą na Ślęzy idealne lądowisko dla UFO. Poszukiwacze skarbów zaś twierdzą, iż w systemie tajemnych sztolni wydrążonych w owej górze pod koniec II wojny światowej, zostały ukryte przez Niemców skarby (zob. też p. 9 – projekt Cheops).

Inny przykład alternatywnych podejść do reliktyw przeszłości stanowią rezerwy kamiennych kręgów na Pomorzu w Odrach, Węsiarach, Grzybnicy czy Leśnie (zob. Siemiński 2004). Datowane są one archeologicznie na okres wpływów rzymskich, interpretowane zaś jako cmentarzyska bądź miejsca zgromadzeń plemiennych i łączone z wędrówką Gotów. Poza walorami naukowymi kręgi stanowią również cenny rezerwar pod względem przyrodniczym. Obiekty te spełniają też ważną rolę dla samorządów lokalnych i lokalnych społeczności jako istotny czynnik turystyczny w promocji regionu. Z kolei dla turystów odwiedzających rezerwy kręgów kamiennych mają walor estetyczny. W związku z kręgami powstały też koncepcje o charakterze astronomicznym, interpretujące kręgi jako rodzaj pradziejowego kalendarza astronomicznego. Niektórzy w kręgach kamiennych w Węsiarach upatrują odwzorowania gwiazdozbioru Plejad; według tych koncepcji kręgi miały służyć jako bazy kosmiczne dla cywilizacji pozaziemskich. W tym przypadku pojawiają się też charakterystyczne wątki „ponowoczesne”, inspirowane ideologią New Age czy neopogaństwem, gdyż część odwiedzających nawiązuje do plemiennych rytuałów, pielęgnując idee wspólnotowe. Ponadto wiele osób podziela przekonanie o niezidentyfikowanej energii kręgów (miejsca mocy), a także o ich uzdrawiających właściwościach (zob. Matela 2009: 319-320). Istotną rolę odgrywa tutaj „Stowarzyszenie Badań Kamiennych Kręgów” (<http://www.kamienne.org.pl>), które zrzesza ludzi zauroczonych kręgami w Węsiarach, a zwłaszcza energetycznym oddziaływaniem tego miejsca, które uznają za „miejsce święte”. Sympatycy SBKK kilka razy w roku przyjeżdżają do kręgów w Węsiarach, by celebrować okresy przesileni astronomicznych. Poza tym opiekują się tymi miejscami, dbając o zachowanie na nich porządku i nieniszczenie ich (Hall 2007: 220).

Przywołane wyżej przykłady zróżnicowanych podejść do reliktyw przeszłości ukazują przeplatanie się wielu odmiennych i trudnych do pogodzenia z racji ich niewspółmierności dyskursów, jak folklor, religijność, polityka tożsamościowa, kwestie ekonomiczne itd. Owe „alternatywne” dyskursy funkcjonują i będą nadal funkcjonować, niezależnie od ustaleń archeologów. Konieczna jest więc próba ich zrozumienia, co nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że wszystkie one są współmierne, poprawne czy nawet pożądane. W celu oceny tego faktu konieczna jest jednak rzeczowa, profesjonalna i otwarta na dialog oraz oczekiwania społeczne postawa archeologów.

9. PSEUDOARCHEOLOGIA

Pseudoarcheologię zdefiniować można jako interpretację zabytków oraz miejsc (pra)historycznych (nie zawsze autentycznych), przy wykorzystaniu metodologii, nie będącej częścią ogólnie przyjętych procedur naukowych. Odwołuje się ona z jednej strony do sensacyjności odkryć archeologicznych, z drugiej natomiast do pytań i zagadek, na które oficjalna nauka nie jest w sta-

nie udzielić satysfakcjonującej odpowiedzi (zob. Schadla-Hall 2004). Pseudoarcheologią zazwyczaj zajmują się osoby nie będące z wykształcenia archeologami. Teorie głoszone na jej gruncie nie mają wiele wspólnego z oficjalną nauką, podważają jednak dotychczasowy stan wiedzy na temat najstarszych cywilizacji (zob. Feder 2002; Fagan red. 2006). O ich olbrzymiej popularności świadczyć mogą miliony sprzedanych na całym świecie książek.

Pseudoarcheologia często jest motywowana pobudkami nacjonalistycznymi, religijnymi, historycznymi bądź politycznymi. Może przyjmować postać nieintencjonalną, polegającą na nienaukowych sposobach interpretacji znalezisk archeologicznych, oraz postać intencjonalnych oszustw i fałszerstw – dla zdobycia sławy czy zrobienia kariery (Feder 2002). W celu udowodnienia określonych teorii czy racji poszczególni autorzy zazwyczaj zakładają *a priori* określone konkluzje, na potwierdzenie których poszukują ewidencji. Natomiast sam sposób prowadzonej przez nich argumentacji polega na wybiórczym traktowaniu danych i faktów, aby potwierdzić słuszność danej teorii. Cechą charakterystyczną pseudoarcheologii jest również sceptyczny stosunek do archeologii akademickiej, powoływanie się na zdezaktualizowane teorie naukowe, odwoływanie się do zjawisk ezoterycznych, a także dowolny dobór ewidencji, mającej potwierdzić słuszność głoszonych poglądów (Fagan red. 2006).

Do grona najbardziej znanych pseudoarcheologów zaliczyć należy Ericha von Dänikena, autora idei wpływu istot pozaziemskich na życie ludzi w czasach przedhistorycznych. W swych licznych książkach głosił, że Ziemia była odwiedzana przez przybyszów z innych planet (kosmitów), po których pozostały liczne ślady. Sugeruje on, że wiele starożytnych budowli i znalezisk nie mogło zostać wykonanych przy poziomie ówczesnie znanej techniki, co ma wskazywać, że wykonali je przedstawiciele cywilizacji pozaziemskiej. Takimi przykładami według Dänikena mają być: Stonehenge, piramidy egipskie, ryty z Nazca czy piramidy z Teotihuacan. Inni znani przedstawiciele pseudoarcheologii to Graham Hancock, Robert Bauval czy Luc Bragin.

Częstymi motywami, pojawiającymi się w pracach pseudoarcheologicznych, są zaginione, wysoko rozwinięte cywilizacje – jak choćby mityczna Atlantyda, kierująca i wspierająca działania społeczności megalitycznych, czy rozszyfrowywanie przepowiedni o grożących współcześnie ludzkości katastrofach, które zapisane zostały przez starożytnych, przykładowo w kalendarzu Majów. Za pseudoarcheologiczne uznawane są również poglądy kreacjonistyczne, odrzucające teorię ewolucji i literalnie odczytujące Biblię.

Na gruncie polskim natomiast przykładem poglądów pseudoarcheologicznych jest Projekt Cheops (<http://www.projekt-cheops.com>; Wójcikiewicz 2009). Powstał on w 2001 roku, a jego głównym celem jest doprowadzenie do badań archeologicznych na terenie Egiptu oraz odkopanie Wielkiego Labiryntu opisywanego przez Herodota oraz grobowca faraona Cheopsa. Informacje na temat lokalizacji obu obiektów są przekazywane przez Samuela za pośrednictwem medium – mieszkanki Wrocławia, pani Lucyny Łobos.

Projekt ma związek z przepowiednią Oriona na rok 2012, według której wówczas nastąpić ma koniec świata. Celem zaś wykopalisk jest ocalenie świata przed grożącą mu zagładą, gdyż dotarcie do grobowca faraona Cheopsa i umieszczenie jego mumii w Wielkiej Piramidzie spowodować ma uruchomienie energii, która uchroni Ziemię oraz jej mieszkańców.

Oficjalna archeologia reprezentuje zdecydowanie krytyczny stosunek wobec pseudoarcheologii ze względu na głoszone teorie, najczęściej odmienne od ogólnie przyjętych interpretacji, a także sposób dochodzenia do ustaleń oraz interpretacji znalezisk archeologicznych. Podkreśla się, iż tym, co odróżnia te dwie dziedziny, są różnice w metodologii badawczej, która w archeologii spełniać musi wymogi poznania naukowego (weryfikowalności oraz falsyfikowalności teorii) oraz systematycznego podejścia do gromadzenia i prezentacji danych przy pomijaniu tych aspektów, co do których brak podstaw, by się wypowiadać.

Pseudoarcheolodzy natomiast twierdzą, że środowiska akademickie odrzucają ich teorie, gdyż są dla nich niewygodne, bowiem podważają aktualny stan wiedzy oraz istniejące *status quo*. Ich zdaniem elity naukowe często ukrywają przełomowe odkrycia archeologiczne tylko dlatego, iż musiałyby zrewidować teorie, nad którymi pracowano niejednokrotnie przez wiele lat, a które w świetle odkryć pseudoarcheologów okazują się nieaktualne bądź całkowicie błędne. Prowadziłoby to w konsekwencji do postawienia pod znakiem zapytania zawodowych kompetencji archeologów.

BIBLIOGRAFIA

- Bagnall G.
1996 *Consuming the past*, w: *Consumption matters: the production and experience of consumption*, S. Edgell, K. Hetherington, A. Warde (red.), Oxford-Cambridge, s. 227-247.
- Baudrillard J.
2005 *Symulacje i symulakry*, Warszawa.
- Bender B.
1998 *Stonehenge. Making space*, Oxford-New York.
- Blain J., Wallis R.
2007 *Sacred sites, contested rites/rights. Pagan engagements with archaeological monuments*, Brighton-Portland.
- Bogacki M.
2008 *Wybrane problemy odtwórstwa wczesnośredniowiecznego w Polsce*, w: *Kultura ludów Morza Bałtyckiego*, t. II. *Nowożytność i współczesność*, M. Bogacki M., Franz, Z. Pilarczyk (red.), Toruń, s. 219-269.
- Brzostowicz M.
2009 *Imprezy historyczne – edukacja czy rozrywka? Kilka refleksji z doświadczeń Festiwalu Kultury Słowińskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą*, „Fontes Archaeologici Posnanienses” 45, s. 293-300.

Deskur K.

2009 *Idea public archaeology – edukacja archeologiczna i popularyzacja archeologii*, „Fontes Archaeologici Posnanienses” 45, s. 283-292.

Dominiak Ł.M.

2004 *Zabawa w przeszłość. Festyn archeologiczny jako forma karnawału*, w: *Karnawalizacja. Tendencje ludyczne w kulturze współczesnej*, J. Grad, H. Mamzer (red.), Poznań, s. 81-86.

Fagan G. (red.)

2006 *Archaeological fantasies: how pseudoarchaeology misrepresents the past and misleads the public*, London-New York.

Feder K.L.

2002 *Frauds, myths and mysteries: science and pseudoscience in archaeology*, London.

Golka M.

2009 *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa.

Goodacre B., Baldwin G.

2002 *Living the past. Reconstruction, recreation, re-enactment and education at museums and historical sites*, London.

Grad J., Mamzer H. (red.)

2005 *Kultura przyjemności. Rozważania kulturoznawcze*, Poznań.

Hall D.

2007 *New Age w Polsce*, Warszawa.

Hewison R.

1987 *The heritage industry. Britain in the climate of decline*, London.

Holtorf C.

2005 *From Stonehenge to Las Vegas. Archaeology as popular culture*, Walnut Creek, CA.

2007 *Archaeology is a brand! The meaning of archaeology in contemporary popular culture*, Oxford.

2008 *Can you hear me at the back? Archaeology, communication and society*, „European Journal of Archaeology” 10(2-3), s. 149-165.

Jameson J.H. Jr. (red.)

2004 *The reconstructed past: reconstructions in the public interpretations of archaeology and history*, Walnut Creek, CA.

Jasiewicz K.

2006 *Podróże w przeszłość*, w: *Komu potrzebna jest przeszłość*, D. Minta-Tworzowska, Ł. Ołędzki (red.), Poznań, s. 146-161.

Kobyliński Z.

2009 *Archeologia wobec wyzwań współczesności*, w: *Archeologia polska i jej czasy*, M. Brzostowicz (red.), Poznań, s. 103-131.

Kwiatkowski P.T.

2008 *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa.

2009 *Czy lata III Rzeczypospolitej były „czasem pamięci”*, w: *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, A. Szpociński (red.), Warszawa, s. 125-166.

Lech J.

1995 *Social functions of archaeology in XX century*, w: *Whither archaeology? Papers in honour of Evžen Neustupný*, M. Kuna, N. Venclová (red.), Praha, s. 93-96.

- Maffesoli M.
2008 *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, tłum. M. Bucholc, Warszawa.
- Matela L.
2009 *Polska magiczna. Przewodnik po miejscach mocy*, Białystok.
- McGimsey C.
1972 *Public archaeology*, New York.
- Merriman N. (red.)
2004 *Public archaeology*, London.
- Nowaczyk S.
2007 *Archeologia festynowa – pomiędzy eksperymentem naukowym a przedstawieniem parateatralnym*, w: *Wojskowość ludów Morza Bałtyckiego*, M. Bogacki, M., Franz, Z. Pilarczyk (red), Toruń, s. 501-508.
- Pawleta M.
2010 *Encounters with the past. The significance of archaeological festivals in contemporary Poland*, w: *Communicate the past. Ways to present archaeology to the public*, A. Arnberg, T. Stjärna (red.), Västerås, s. 59-78.
- Radtchenko D.
2006 *Simulating the past: reenactment and the quest for truth in Russia*, „Rethinking History” 10(1), s. 127-148.
- Rowan Y., Baram U. (red.)
2004 *Marketing heritage: archaeology and the consumption of the past*, Walnut Creek, CA.
- Russell M. (red.)
2002 *Digging holes in popular culture. Archaeology and science fiction*, Oxford-Oakville.
- Schadla-Hall T.
1999 *Editorial: public archaeology*, „European Journal of Archaeology” 2(2), s. 147-158.
2004 *The comforts of unreason: the importance and relevance of alternative archaeology*, w: *Public Archaeology*, N. Merriman (red.), London, s. 255-271.
2006 *Public Archaeology in the twenty-first century*, w: *A Future for archaeology. The past in the present*, R. Layton, S. Shennan, P. Stone (red.), London, s. 75-82.
- Siemiński T.
2004 *Kamienne kręgi w Węszorach – potoczna świadomość prehistorycznego zabytku*, „Koszański Zeszyty Muzealne” 24, s. 173-181.
- Stone P.G., Planel P.G. (red.)
1999 *The constructed past: experimental archaeology, education, and the public*, London-New York.
- Talalay L.E.
2004 *The past as commodity: archaeological images in modern advertising*, „Public Archaeology” 3, s. 205-216.
- Wójcikiewicz A.
2009 *Przebudzenie Cheopsa. Jak uniknąć światowego kataklizmu w roku 2012*, Katowice.
- Wrzesiński J.
2003 *Rezerwaty archeologiczne – przeszłość dla teraźniejszości i przyszłości*, „Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski” 2, s. 87-103.